

Sygn. akt I ACa 1876/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Rybicka- Pakuła

SO (del.) Dariusz Dąbrowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki jawnej z siedzibą w W.

przeciwko J. Ż., L. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I C 747/11

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza solidarnie od J. Ż. i L. Ż. na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 23.600 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym.**

Małgorzata Rybicka- Pakuła Maciej Dobrzyński Dariusz Dąbrowski

I ACa 1876/14

UZASADNIENIE

W dniu 10 sierpnia 2010 r. (...) spółka jawna z siedzibą w W. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla. Powód domagał się zasądzenia od pozwanych J. Ż. i L. Ż. solidarnie kwoty 14.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty. Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniający żądanie pozwu i obciążający pozwanych J. Ż. i L. Ż. kosztami procesu w kwocie 32.217 zł, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł.

W dniu 21 września 2010 r. pozwani wnieśli zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, w których domagali się uchylecia nakazu zapłaty, oddalenia powództwa jako bezzasadnego i naruszającego elementarne zasady współżycia społecznego,

a także zmierzającego do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, działającego podstępnie. Wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany dnia 18 sierpnia 2010 r. przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, sygn. akt I Nc 46/10.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

M. K. prowadzi lombard i udziela pożyczek. J. Ż. i L. Ż. w lipcu 2001 roku zawarli z M. K. umowę pożyczki. Zabezpieczeniem spłaty tej pożyczki był weksel in blanco wystawiony przez pozwanych. Pozwani dokonywali spłat pożyczki, jednak nie posiadają pokwitowań na okoliczność częściowej spłaty. Pozwani godzili się na brak pokwitowań, ponieważ potrzebne były im pieniądze. W umowie pożyczki zawarta była także deklaracja wekslowa. Umowa pożyczki została sporządzona w dwóch egzemplarzach. Pozwani nie posiadają umowy pożyczki, nie pamiętają także jaką kwotę pożyczycy, była to kwota w dolarach i nie pamiętają jaki był wówczas kurs dolara.

Pozwani zaciągnęli u M. K. więcej niż jedną pożyczkę, pożyczki były rozłożone w czasie, wcześniejsze pożyczki przed 2001 rokiem były rozliczane. Problemy pozwanych ze spłatą zaczęły się w 2001 roku. M. K. oczekiwał na spłatę ostatniej pożyczki, do której został wystawiony weksel, gdyż pozwani obiecywali, że rozliczą się z nim, gdy zakończą inwestycję związaną ze sprzedażą nieruchomości za 25.000.000 zł, okazywali M. K. dokumenty tego dotyczące. M. K. przeprowadził wywiad gospodarczy na temat pozwanych i ustalił, że wyzbyli się majątku, wtedy zaczął obawiać się o spłatę zobowiązania przez pozwanych. Wypełnił wówczas i zbył weksel. Przed wypełnieniem weksla M. K. policzył należności pozwanych wobec siebie. W dniu 27 lipca 2010 roku M. K. wypełnił weksel na sumę 14.000.000 zł.

A. K. od wielu lat zawodowo trudni się skupowaniem wierzytelności i egzekwowaniem wierzytelności na rzecz podmiotów na drodze sądowej. Pobieźnie zna prawo wekslowe i dokonywał już zakupu weksli. W dniu 28 lipca 2010 r. (...) spółka jawna z siedzibą w W. (dalej jako (...)) nabyła w drodze indosu wypełniony weksel własny wystawiony przez pozwanych na kwotę 14.000.000 zł z terminem płatności na dzień 6 sierpnia 2010 r. i miejscem płatności w W.. Powód nabył wypełniony weksel w biurze M. K., sprawdził jedynie czy weksel jest prawidłowo wypełniony, nie interesował się umową pożyczki zawartą pomiędzy pozwanymi a M. K., ani też nie została mu okazana deklaracja wekslowa. M. K. złożył oświadczenie, z którego wynikało, że należność w wysokości 14.000.000 zł, na którą został wypełniony weksel, jest wymagalna, bezsporna, wolna od wad i obciążeń oraz może być dochodzona na drodze sądowej.

Dnia 29 lipca 2010 r. A. K. wezwał pozwanych do zapłaty sumy wekslowej w kwocie 14.000.000 zł. W dniu 9 sierpnia 2010 r. A. K. udał się do notariusza P. W., która po okazaniu jej weksla z indosem, udała się na ul. (...) w W. (adres podany przy nazwiskach wystawców), aby okazać pozwanym weksel i wezwać do zapłaty sumy wekslowej na rzecz A. K.. Notariusz nie zastała pod wskazanym adresem żadnego z wystawców weksla i pozostawiła w drzwiach ww. lokalu zawiadomienie o dokonaniu protestu z weksla własnego z żądaniem zapłacenia sumy wekslowej.

W Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów w W. toczyło się postępowanie pod sygnaturą 6 Ds.2601/10/IV w sprawie wypełnienia blankietu weksla in blanco niezgodnie z wolą podpisanych J. Ż. i L. Ż. poprzez wpisanie kwoty niezgodnej z rzeczywistą kwotą zadłużenia, a następnie użycia go na szkodę pozwanych, w sprawie kierowania w bliżej nie ustalonym miejscu i czasie w 2002 roku w stosunku do pozwanych gróźb karalnych i pobicia pozwanych. Postępowanie to zostało ostatecznie umorzone w styczniu 2012 roku. Pozwani złożyli przeciwko M. K. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie o czyn z art. 270 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o oryginał weksla, protestu, wezwania do zapłaty, odpis postanowienia w sprawie XIV Kp 2109/11, odpis aktu oskarżenia, zeznania świadków M. K., J. W., zeznania A. K. i częściowo zeznania pozwanych.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne dokumenty złożone w oryginale lub poświadczonej kopii, bowiem strony nie kwestionowały ich autentyczności. Sąd także nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości i czynił w

oparciu o te dokumenty ustalenia faktyczne. W zakresie postępowań karnych okoliczności ich dotyczące nie były sporne pomiędzy stronami. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania świadków M. K. i J. W., przy czym zeznania świadka W. ocenił jako niewiele wnoszące do sprawy. J. W. nie posiadał szczegółowej wiedzy na temat zawartej przez pozwanych umowy pożyczki z M. K.. Zeznania M. K. w zakresie wypełnienia i zbycia weksla były spójne z zeznaniami A. K., zaś w pozostałym zakresie zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie za wiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania przesłuchanego w charakterze strony A. K., bowiem w zakresie istotnych okoliczności faktycznych - nabycia weksla wypełnionego, zeznania te były zgodne z zeznaniami M. K., zaś w pozostałej części ze złożonymi dokumentami - wekslem, wezwaniami do zapłaty, protestem. Za tylko częściowo wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanych J. Ż. i L. Ż., tj. w zakresie zawarcia umowy pożyczki z M. K. zabezpieczonej wekslem, bez odrębnej deklaracji wekslowej, a także w zakresie częściowego spłacenia kwoty pożyczki. Okoliczności te zostały potwierdzone przez świadka M. K.. Pozostałe okoliczności podnoszone przez pozwanych nie zostały poparte żadnym obiektywnym dowodem, a nawet świadkowie zgłoszeni przez pozwanych nie potwierdzili przedstawianej przez pozwanych wersji wydarzeń. Trudno było dać wiarę pozwany, że pomimo spłacenia całej kwoty pożyczki, części odsetek, a następnie także pozostałej raty odsetek, nadal przez kilka lat (podali, że do 2010 roku) ciągle spłacali należność wynikającą z umowy pożyczki zabezpieczonej wekslem wobec kierowanych w stosunku do pozwanych gróźb i rzekomego pobicia przez nieustalone osoby w 2002 roku, a także że pozwani pozwolili, aby M. K. zabrał im ich egzemplarz umowy pożyczki oraz narzucił jednostronnie, że nie będzie wydawał pokwitowań za spłacane raty.

Sąd I instancji miał na uwadze, że bezsporne między stronami było, że toczyło się postępowanie przygotowawcze związane ze stawianymi przez pozwanych zarzutami co do wypełnienia weksla, groźbami i pobiciem, ale pozwani, pomimo że reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z tych akt. Zgodnie z art. 232 zdanie 2 k.p.c. sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakże w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego bez inicjatywy stron.

Jednocześnie Sąd I instancji oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z załączonych nagrań z rozmów pozwanych ze świadkiem K. dotyczących umowy pożyczki, bowiem w ocenie Sądu dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść umowy pożyczki (stosunku podstawowego) nie miała znaczenia wobec A. K., który nabył weksel wypełniony. Potwierdził to świadek K. i wobec powyższego ten wniosek dowodowy został negatywnie rozstrzygnięty.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione i w konsekwencji utrzymał nakaz zapłaty w mocy.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 10 ustawy Prawo wekslowe (dalej jako Pr. wek.), jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Art. 17 Pr. wek. stanowi, iż osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika.

W ocenie Sądu I instancji powód nabył od M. K. weksel wypełniony. W momencie indosowania weksla nie był on wekslem in blanco.

Pozwani podnieśli zarzuty ze stosunku podstawowego, wskazując, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem oraz że wiarygodność, którą weksel zabezpieczał została spleciona. Ratio legis art. 10 Pr. wek. jest ochrona każdorazowego nabywcy w dobrej wierze weksla in blanco po jego wypełnieniu. Wobec tego zarzut wypełnienia weksla in blanco przeciw nabywcy weksla przysługuje jedynie w przypadku nabycia weksla w złej wierze, bądź w przypadku, w którym nabywca dopuścił się rażącego niedbalstwa. Pojęcie złej wiary w obrocie wekslowym tłumaczyć należy w ten sposób, iż przypisać ją można osobie, która w chwili nabycia weksla wiedziała, że jej poprzednik uzupełnił weksel w sposób niezgodny z porozumieniem i to na niekorzyść tego, kto weksel podpisał. Rażące

niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy nabywca przy dołożeniu przeciętnej staranności mógł się dowiedzieć, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem..

Sąd Okręgowy wskazał, że dopatrył się - w odróżnieniu od strony pozwanej - omyłki w proteście w zakresie daty indosu i przeprowadził dowody zgłoszone przez pozwanych w zarzutach, bowiem należało ustalić, kiedy i w jakiej formie został zbyty weksel, a w szczególności, czy nie doszło do obrotu wekslem in blanco. Jednoznaczny materiał dowodowy dał jednak podstawę do uznania, że powód nabył weksel wypełniony. Wobec przyjęcia, że weksel był indosowany jako wypełniony przez M. K., Sąd I instancji wskazał, że pozwani nie mogli bronić się wobec powoda zarzutami dotyczącymi stosunku podstawowego, tzw. zarzutami subiektywnymi opartymi o ich relacje z wierzycielem, zatem powinni wykazywać i udowodnić zarzuty wynikające bądź bezpośrednio z treści samego weksla bądź znajdujące uzasadnienie w przepisach ustawy i powodujące nieważność zobowiązania wekslowego. Pozwani nawet nie zgłosili takich zarzutów. Pozwani nie wykazali także, a taki zarzut im służył, aby powód nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużników. Dla przyjęcia, że nabywca weksla działał świadomie na szkodę dłużników, powinni oni wykazać, że powód wiedział o istnieniu zarzutów jakie dłużnicy mieliby przeciwko swojemu poprzednikowi i znał je w momencie nabycia weksla, a nadto że zarzuty te są prawnie uzasadnione i będą istniały w chwili płatności weksla oraz że powód miał świadomość w momencie indosowania, że przez nabycie weksla i pozbawienie przez to dłużników możliwości podnoszenia zarzutów osobistych, dłużnicy poniosą szkodę.

Ciężar dowodu zawarcia umowy regulującej sposób wypełnienia weksla oraz wypełnienia weksla niezgodnie z umową ciąży na wekslowo zobowiązanych. W niniejszej sprawie pozwani nie wykazali powyższego, nie przedstawili umowy i deklaracji wekslowej, twierdząc, że umowa, w której była także zawarta deklaracja wekslowa, została im zabrana przez M. K.. Zdaniem Sądu I instancji trudno było dać wiarę, że pozwani, będący osobami wykształconymi i działającymi w biznesie od wielu lat, nie zachowali dla siebie kopii umowy. Nadto z akt sprawy wynikało (z zeznań świadka K.), że prawdopodobnie kopia umowy została złożona do akt sprawy karnej. Pozwani nie wnieśli jednak o przeprowadzenie dowodu z tych akt, zaś Sąd Okręgowy nie uznał, aby konieczne było w sprawie stosowanie art. 232 zdanie 2 k.p.c. Nadto, również trudno było dać wiarę, że pozwani, pomimo, że jak twierdzą spłacili należności z umowy pożyczki, którą zabezpieczał weksel, nie podjęli żadnych działań prawnych związanych z podawaną okolicznością.

Wskazując na treść art. 493 k.p.c. Sąd Okręgowy podniósł, że w piśmie zawierającym zarzuty powinny być wskazane wszystkie zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Zatem, wywody i zarzuty pozwanych zawarte w pismach składanych już po zarzutach i ich uzupełnieniu uznane zostały za spóźnione.

Powód zeznał, czego skutecznie nie zakwestionowali pozwani, iż nabył weksel w drodze indosu, wypełniony, zupełny, noszący wszelkie cechy weksla własnego wymagane przez art. 102 Pr. wek. Powód nie posiadał również wiedzy na temat stosunku podstawowego łączącego remitenta oraz wystawców weksla. Nie znał treści porozumienia wekslowego, jak również nie posiadał wiedzy, iż weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Nabywca weksla nie jest związany treścią porozumienia między indosantem a wystawcą weksla, dla niego istotna jest treść weksla, która kreuje zobowiązanie pomiędzy indosatariuszem i wystawcami weksla.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 10, art. 17 i art. 102 Pr. wek., art. 6 k.c. oraz na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd I instancji utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 18 sierpnia 2010 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. polegające na uchybieniu zasadzie swobodnej oceny dowodów poprzez:

- dowolne pominięcie - przy wszechstronnej ocenie zebranego materiału dowodowego - twierdzeń, przedstawionych w odpisie aktu oskarżenia, pomimo że Sąd I instancji dokument ten załączył do materiału dowodowego, a także uznał go

za wiarygodny, lecz pomimo zawarcia w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia, iż m.in. w oparciu o przywołany dokument Sąd ten czynił ustalenia faktyczne w sprawie, to wzmianek o tym brak w dalszej części uzasadnienia, w szczególności w kontekście uznania przez Sąd meriti zeznań świadka M. K. za całkowicie wiarygodne;

- naruszenie reguł logicznego rozumowania przy ocenie dowodu z zeznań pozwanych w kontekście dowodu z zeznań świadka K., gdzie Sąd Okręgowy częściowo jedynie obdarza wiarygodnością twierdzenia pozwanych, w szczególności podnosząc, że „Trudno dać wiarę pozwany (...), aby M. K. (...) narzucił jednostronnie, że nie będzie wydawał pokwitowań za spłacane raty.”, zaś za wiarygodne Sąd meriti uznaje twierdzenia M. K., a świadek ten podał - co do wskazanej powyżej okoliczności - że „W związku z tym, że nigdy wcześniej nie wystawialiśmy sobie takich pokwitowań, a pozwani nie żądali ode mnie pokwitowań, było ustalone, że po całkowitej spłacie będzie zwrot weksla”, co trudnym czyni do zweryfikowania, jakimi przesłankami kierował się Sąd I instancji, dokonując oceny tej części materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie,

b/ art. 227 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z załączonych nagrań z rozmów pozwanych ze świadkiem K., dotyczących umowy pożyczki oraz twierdzeń, zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty i w piśmie pozwanych z dnia 8 października 2010 r., gdzie wobec przedmiotowego postanowienia zostało na posiedzeniu w dniu 26 września 2012 r. złożone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., a dowód ten ma kapitalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, jeżeli zważy się, że za jego pomocą pozwani mieli jedyną - przy braku posiadania przez nich umowy pożyczki z 15 maja 2001 r. oraz deklaracji wekslowej - sposobność wykazania, że okoliczności i twierdzenia, które wskazywali w powyżej wymienionych pismach, są prawdziwe,

2/ naruszenie prawa materialnego poprzez błąd w subsumcji, polegający na wadliwym przyjęciu nieistnienia związku pomiędzy konstrukcją rażącego niedbalstwa, o której mowa w art. 10 Pr. wek., a tą częścią ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, w której mowa o tym, że powodowa spółka, jako profesjonalny podmiot, zajmujący się skupowaniem i odzyskiwaniem wierzytelności na drodze postępowań sądowych i znający prawo wekslowe, pomimo wiedzy, że M. K. prawdopodobnie wypełnił weksel in blanco, wystawiony przez dwie osoby fizyczne, u siebie w biurze na astronomiczną kwotę 14 mln zł, nie poprosiła nawet o okazanie - wiedząc o jej istnieniu - umowy pożyczki, do której weksel był wystawiony, czy też deklaracji wekslowej, co czyni uzasadnioną konstatację, że dochowując przeciętnej staranności powódka mogła przynajmniej zweryfikować zgodność - lub jej brak - wypełnienia weksla in blanco z porozumieniem wekslowym.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wydanie wyroku reformatoryjnego i uchylenie nakazu zapłaty z dnia 18 sierpnia 2010 r. oraz oddalenie powództwa w całości, obciążenie strony powodowej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za wszystkie instancje sądowe.

Nadto, pozwani - na podstawie art. 380 k.p.c. - wnieśli o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowienia Sądu Okręgowego, oddalającego wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania nagrań pozwanych ze świadkiem M. K., znajdujących się na dwóch płytach CD, dołączonych do akt sprawy. Wnieśli także o rozważenie potrzeby skorzystania z przepisu art. 390 § 1 k.p.c., albowiem w ocenie strony pozwanej, zachodzi konieczność rozstrzygnięcia mocą uchwały Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego, polegającego na odpowiedzi na pytanie, czy konstrukcja prawna rażącego niedbalstwa, o której mowa w art. 10 Pr. wek., w zakresie miernika przeciętnej staranności ma to samo zastosowanie zarówno co do osób fizycznych, jak i co do przedsiębiorców, działających profesjonalnie na rynku skupowania i odzyskiwania wierzytelności, w szczególności wierzytelności wekslowych.

W piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2014 r. powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji oraz dopuszczenie - na podstawie art. 381 k.p.c. - dowodu z dokumentów w postaci aktu

notarialnego - protokołu z dnia 19 marca 2013 r. w zakresie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w proteście z dnia 9 sierpnia 2010 r. (Rep. (...)), który to protokół sporządziła notariusz P. W. za (...) oraz pisma pozwanych z dnia 30 stycznia 2014 r. złożonego w postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa, sygn. akt XIV K 274/12.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie o sygn. akt I ACa 1084/13, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Na skutek zażalenia powoda, wyrokiem z dnia 23 października 2014 r., w sprawie I CZ 62/14, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie nie było podstaw do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy. W szczególności Sąd I instancji wyjaśnił, że pozwani nie wykazali tego, aby powód nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużników, a to oznaczało, że doszło do rozpoznania istoty sprawy wekslowej zgodnie z jej charakterem i odpowiednim rozkładem ciężaru dowodu. Sąd Okręgowy wyjaśnił także dlaczego nie było podstaw procesowych do badania tego, czy nabycie przez powoda weksla przez indos nastąpiło w złej wierze. Ocena dowodów pozostawała w gestii sądu odwoławczego jako sądu meriti (art. 382 k.p.c.), nie było też procesowych przeszkód przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie uzupełnienia i uszczegółowienia wymagała podstawa faktyczna rozstrzygnięcia. Związane to było po pierwsze z tym, iż po wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, zaistniały nowe okoliczności związane z niniejszą sprawą, mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Po drugie, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była pobieżna i nie prowadziła do wyświetlenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Skutkowało to potrzebą uzupełnienia postępowania dowodowego, czemu na przeszkodzie nie stała treść art. 495 § 3 k.p.c., który znajdował w niniejszej sprawie zastosowanie stosownie do normy intertemporalnej wynikającej z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Z części dowodów strony nie mogły skorzystać wcześniej, bowiem powstały one dopiero po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji (akt notarialny - protokół z dnia 19 marca 2013 r. Rep. A nr (...) w przedmiocie sprostowania protestu wekslowego; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 16 października 2014 r. wydany w sprawie XIV K 274/12 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2015 r. wydany w sprawie X Ka 300/15; protokoły przesłuchań w charakterze świadków M. K. i A. K. z 4 lutego 2014 r. i 17 lutego 2014 r. w sprawie karnej o sygn. akt IV K 144/15), a co do części potrzeba ich powołania powstała później, m.in. w związku z wynikami postępowania dowodowego podjętego przez Sąd Apelacyjny (przede wszystkim umowa pomiędzy powodem a M. K. nosząca datę 18 lipca 2010 r.; oświadczenie M. K. z dnia 28 lipca 2010 r.; uzupełniające przesłuchanie świadka M. K. oraz stron). Podkreślić też należy, że jakkolwiek art. 495 § 3 k.p.c. ustanawia prekluzję dla twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych obydwu stron, to nie niweczy uprawnienia sądu do dopuszczenia dowodów z urzędu na podstawie art. 232 zdanie 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r., III CSK 205/07, LEX nr 361453). Pomimo niewątpliwie sformalizowanego charakteru postępowania nakazowego, również w fazie po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, nie można jednak uznać, aby stanowiło to przeszkodę do wyświetlenia okoliczności koniecznych do należytego rozstrzygnięcia sporu. W modelu apelacji pełnej sąd II instancji ma generalnie możliwość uwzględniania nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.), jak również może dopuścić z urzędu dowód nie wskazany przez stronę, nawet wówczas, gdy strona nie wykazała, iż nie mogła powołać go w postępowaniu przed sądem I instancji, albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynikała później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 213/03, LEX nr 520016).

Okoliczności podnoszone w sprawie przez pozwanych wskazywały na działanie przez M. K. oraz współnika powodowej spółki (...) z istotnym naruszeniem reguł współżycia społecznego, co uwzględniając dodatkowo charakter roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie (zobowiązanie z weksła), nakazywało takie prowadzenie postępowania, które umożliwiłoby ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Uwzględniając zatem dowody przeprowadzone przed Sądem II instancji ustalić należało, że w dniu 15 maja 2001 r. pomiędzy M. K. a J. Ż. i L. Ż. zawarta została umowa pożyczki na podstawie której M. K. pożyczył pozwanym kwotę 400.000 zł oprocentowaną w wysokości 16% w skali miesiąca. Pożyczkobiorcy zobowiązali się zwrócić kwotę pożyczkę wraz z odsetkami do dnia 15 czerwca 2001 r. Strony stwierdziły także, że według stanu na dzień 15 maja 2001 r. kwota 400.000 zł stanowiła równowartość 100.552 USD, bowiem, jak zdaje się wynika z twierdzeń samych stron, pożyczona kwota przekazana została w dolarach amerykańskich. Na zabezpieczenie spłaty pożyczki wraz z odsetkami pozwani wystawili weksel własny in blanco „do wysokości pożyczki wraz z odsetkami płatny bez protestu” (k. 462-463 - umowa pożyczki, której oryginał znajduje się w aktach sprawy karnej toczącej się w I instancji przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, XIV K 274/12, a w II instancji przed Sądem Okręgowym w Warszawie, X Ka 300/15, - k. 216). Pozwani dokonywali w sposób nieregularny spłat pożyczki zaliczanych przez pożyczkodawcę na odsetki, jednak w pewnym momencie zaniechali ich całkowicie. M. K. skontaktował się z A. K., z którym pozostawał w relacjach biznesowych i zaoferował mu nabycie weksła wystawionego przez pozwanych. W dniu 27 lipca 2010 r. M. K. wypełnił posiadany weksel in blanco na sumę 14.000.000 zł, wskazując jako datę płatności 6 sierpień 2010 r., a jako miejsce płatności W. (k. 8v - weksel; k. 308 - zeznania świadka M. K.). Dnia następnego, tj. 28 lipca 2010 r., w swoim biurze przy ul. (...) (...) w W., M. K. przeniósł prawa z weksła przez indos na rzecz (...). W tym samym dniu strony zawarły umowę, w której M. K. zapewnił, że jest posiadaczem weksła własnego wystawionego przez J. Ż. i L. Ż. i że weksel ten wypełnił kwotą w wysokości 14.000.000 zł z zachowaniem najlepszej wiedzy i należytej staranności. M. K. oświadczył, że suma, na którą został wypełniony weksel jest wymagalna, bezsporna, wolna od wad i obciążeń oraz udokumentowana i może być dochodzona na drodze sądowej. W umowie określono również, że M. K. przenosi prawa z weksła przez indos na rzecz (...) za kwotę 100.000 zł. W tym samym dniu M. K. podpisał również oświadczenie odnoszące się do przedmiotowego weksła, w którym wskazał, że weksel otrzymał od J. Ż. i L. Ż. jako zabezpieczenie swoich należności wynikających z umowy pożyczki lombardowej, którą zaciągnęli wystawcy weksła, oraz, że należności wskazane na wekslu są wymagalne, nie uległy przedawnieniu, nie są przedmiotem zastawu ani zajęcia, ani też nie ma żadnych ograniczeń umownych w zbyciu weksła (k. 8a - druga strona weksła z indosem; k. 728-729 - umowa, k. 200, 730 - oświadczenia; k. 308-309, 732-733 [29:02, 30:40-31:20, 35:20] - zeznania świadka M. K.; k. 343-344, 733-734 [39:25-39:50, 40:45-41:04 - zeznania przesłuchanego w charakterze strony powodowej A. K.).

Indosowi nie towarzyszyła cesja wierzytelności z zabezpieczonej przedmiotowym wekslem umowy pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. W chwili indosowania weksła M. K. nie dysponował umową pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. i nie okazał jej A. K.. W tej sytuacji A. K. zażądał od M. K. złożenia oświadczenia co do istnienia wierzytelności wpisanej na wekslu, w związku z czym M. K. podpisał stosowane oświadczenia (k. 732-733 [09:13, 09:54, 10:45] - zeznania świadka M. K.; k. 733-734 [47:07-48:15, 59:15 - zeznania przesłuchanego w charakterze strony powodowej A. K.).

W dniu 9 sierpnia 2010 r. A. K. udał się do notariusza P. W., która po okazaniu jej weksła z indosem, udała się na ul. (...) w W. (adres podany przy nazwiskach wystawców), aby okazać pozwanym weksel i wezwać do zapłaty sumy wekslowej na rzecz A. K.. Notariusz nie zastała pod wskazanym adresem żadnego z wystawców weksła i pozostawiła w drzwiach ww. lokalu zawiadomienie o dokonaniu protestu z weksła własnego z żądaniem zapłacenia sumy wekslowej (k. 8 - protest z dnia 9 sierpnia 2010 r. sporządzony przez notariusz P. W., Rep. P nr (...)). W dniu 19 marca 2013 r. notariusz P. W. sporządziła protokół w formie aktu notarialnego, w którym dokonała sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w treści Protestu Wekslowego udokumentowanego w dniu 9 sierpnia 2010 r. przed P. W., notariuszem w W., za Rep. P nr (...), polegającej na błędnym wpisaniu w opisie weksła, w treści indosu, liczby określającej dzień miesiąca lipca 2010 r., w którym dokonano indosu, jako „18”, zamiast „28”, w ten sposób, że w miejsce nieprawidłowej liczby, tj. „18” wpisano prawidłową liczbę, tj. „28” (k. 492 - akt notarialny Rep. A nr (...)).

Z prywatnego aktu oskarżenia J. Ż. oraz L. Ż. toczyło się postępowanie w sprawie M. K., oskarżonego o to, że w bliżej nieustalonym miejscu i czasie, nie później niż do dnia 28 lipca 2010 r. wypełnił weksel własny in blanco niezgodnie

z wolą podpisanych na tymże wekslu J. Ż. i L. Ż. poprzez wpisanie kwoty 14.000.000 zł pomimo braku jakiejkolwiek podstawy faktycznej i prawnej, a następnie użył tak wypełnionego blankietu weksla in blanco na szkodę ww. osób poprzez przeniesienie go przez indos na rzecz (...), tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie XIV Wydział Karny, w sprawie XIV K 274/12, oskarżonego M. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz rozstrzygnął o wydatkach i kosztach sądowych (k. 628-661 - wyrok z dnia 16 października 2014 r. wraz z uzasadnieniem). W związku z apelacją oskarżycieli, wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie X Ka 300/15, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądził od oskarżycieli na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym 100 zł tytułem opłaty (k. 774-778 - wyrok z dnia 30 kwietnia 2015 r.).

Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że nie było podstaw do przyjęcia, iż przedmiotowy weksel został przeniesiony przez indos jako weksel in blanco, tj. przed jego uzupełnieniem przez indosanta. Kwestia ta budziła pewne wątpliwości, jednak całościowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadziła do wniosku, że weksel został wypełniony przez M. K. w dniu 27 lipca 2010 r. i przeniesiony na (...) (indosatariusza) w dniu następnym. Źródłem wątpliwości co do daty wypełnienia weksla i przeniesienia go przez indos było to, że w materiale dowodowym sprawy pojawiły się dokumenty opatrzone datą 18 lipca 2010 r., w których treści mowa była o wypełnieniu weksla oraz jego indosowaniu na rzecz (...) - tj. umowa pomiędzy M. K. a powodową spółką (k. 728-729) oraz oświadczenie M. K. (k. 200). Nadto data 18 lipca 2010 r. jako data indosu wskazana została w proteście wekslowym sporządzonym przez notariusz P. W.. Jeżeli chodzi o ten ostatni dokument, to kwestia jednoznacznie wyjaśniona została przez samą notariusz w protokole z dnia 19 marca 2013 r., w którym wskazano, że data „18 lipca 2010 r.” umieszczona została omyłkowo, a prawidłową datą jest „28 lipca 2010 r.”. Wyjaśnienie poczynione przez notariusz P. W. nie budziło zastrzeżeń, bowiem z uwagi na charakter pisma M. K. istniała możliwość pomylenia cyfry „2” z cyfrą „1”. Ani świadek M. K. ani zeznający w charakterze strony A. K. nie byli w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić okoliczności dlaczego na niektórych dokumentach, w których mowa jest o wypełnieniu weksla i jego indosie, znalazła się data „18 lipca 2010 r.”, poza wskazaniem na sposób zapisywania przez M. K. cyfr „1” oraz „2”. Nie sposób oczywiście wykluczyć zwykłej pomyłki, na co powoływał się A. K., to jednak mogłoby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby osoby ze strony powoda przygotowujące umowę i oświadczenie opierały się na treści wypełnionego i indosowanego weksla (choćby jego kserokopii). Niezależnie jednak od tych nierozstrzygniętych wątpliwości stwierdzić należało, że ten materiał dowodowy, który został zgromadzony w sprawie (przede wszystkim sam weksel), jednoznacznie wskazywał na to, że przedmiotowy weksel został wypełniony w dniu 27 lipca 2010 r., a następnego dnia indosowany na rzecz powodowej spółki. Zgromadzone dowody nie pozwalały natomiast na dokonanie ustalenia, że do indosu weksla doszło 18 lipca 2010 r.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło też do ustalenia, aby przeniesieniu weksla przez indos towarzyszyła cesja wierzytelności ze stosunku podstawowego, której zapłatę weksel zabezpieczał. W zasadzie okoliczność ta nie była nawet sporna między stronami (vide stanowisko pozwanych na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 r. - k. 679, czas: 00:04:23). Tym niemniej z uwagi na treść zeznań M. K. złożonych w dniu 4 lutego 2014 r. w sprawie IV K 144/15, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniających zeznań M. K. na okoliczność tego, czy wraz z indosowaniem przedmiotowego weksla doszło również do zawarcia przez świadka z powodem cesji wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. Świadek M. K. jednoznacznie zeznał, że doszło jedynie do indosu weksla, nie zbywał natomiast wierzytelności z umowy pożyczki. Zeznając w postępowaniu karnym o sprzedaży weksla wraz z długiem miał na myśli wyłącznie dług wekslowy. Zeznania te należało ocenić jako wiarygodne, tym bardziej, że z przedstawionych przez powoda dokumentów jednoznacznie wynikało, że między stronami doszło wyłącznie do indosowania weksla.

Przechodząc do kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestii, stwierdzić należało, że stosownie do brzmienia art. 10 Pr. wek., jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Powyższy przepis, odnoszący się do weksli in blanco, wprowadza szczególną kategorię zarzutu (ekscepcji) przysługującego dłużnikom

wekslowym dotyczącego uzupełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem. Nie ogranicza on oczywiście możliwości podnoszenia innych zarzutów, w szczególności tzw. zarzutów osobistych z art. 17 Pr. wek.

Na tle art. 10 Pr. wek. sytuacja dłużników wekslowych nie kształtuje się w sposób jednolity. W przypadku, gdy posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel (remitent), to wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem. W takiej sytuacji dłużnik może bronić się zarzutami subiektywnymi, a zatem wynikającymi ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem. Oznacza to, że art. 10 Pr. wek. w takiej sytuacji nie znajduje zastosowania. Inaczej natomiast należy ocenić sytuację, gdy nastąpiło nabycie wypełnionego już weksla. Jeżeli nabywca był w dobrej wierze, to nie można mu przeciwstawić zarzutu, że pierwszy wierzyciel nie zastosował się do zawartego porozumienia. Oznacza to, że kolejnym nabywcom weksla nie można przeciwstawić zarzutów subiektywnych, opartych na stosunkach dłużnika z pierwszym wierzycielem.

Jak powyżej była o tym mowa, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że powód nabył od M. K. weksel już uzupełniony, zatem nie mający w tej chwili charakteru weksla in blanco. W tej sytuacji możliwość sformułowania przez pozwanych zarzutów dotyczących uzupełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem, tj. zarzutów odwołujących się do stosunku podstawowego łączącego dłużników z pierwszym wierzycielem, uzależniona była od oceny, czy powodowa spółka nabyła weksel w złej wierze albo czy przy nabyciu dopuściła się rażącego niedbalstwa.

Z kolei, zgodnie z art. 17 Pr. wek., osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika.

Obiegowość weksla należy do jego istotnych cech charakterystycznych i z tym związany jest abstrakcyjny charakter inkorporowanej w nim wiarygodności, tj. oderwanej od pozawekslowych stosunków łączących dłużnika wekslowego z wekslowymi poprzednikami posiadacza. Przekłada się to na wykluczenie zarzutów opartych na osobistych stosunkach dłużnika wekslowego z wystawcą i posiadaczami poprzednimi tegoż weksla. Zasada ta jednak podlega ograniczeniu z uwagi na swój cel, a celem tym jest ochrona tylko rzetelnego nabywcy. Nie znajdzie ona zatem zastosowania wobec takiego nabywcy, który przy nabyciu weksla, znając zarzuty, jakie dłużnik mógłby przeciwstawić na podstawie swych stosunków osobistych z wystawcą i poprzednimi posiadaczami weksla, świadomie działa na jego szkodę, nadużywając abstrakcyjnego charakteru weksla w celu odciążenia dłużnikowi tych zarzutów. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przyjęcie, że posiadacz nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika następuje wówczas, gdy kumulatywnie spełnione zostaną następujące warunki: 1) nabywca musi mieć wiadomość o istnieniu danego zarzutu, przy czym musi być to wiadomość pozytywna, 2) wiadomość o istnieniu danego zarzutu musi mieć nabywca w chwili nabycia weksla, późniejsze jej pozyskanie nie ma już żadnego znaczenia, 3) nabycie weksla musi być dobrowolne, bez prawnego obowiązku do nabycia weksla, 4) nabywca weksla musi mieć przekonanie, że zarzuty te są prawnie uzasadnione i że będą istniały w chwili płatności weksla, 5) nabywca weksla musi mieć świadomość, że przez nabycie weksla odciąża dłużnikowi zarzuty osobiste, 6) nabywca weksla musi mieć świadomość, że wskutek nabycia weksla przez niego i pozbawienia przez to dłużnika zarzutów osobistych dłużnik poniesie szkodę, 7) fakt odciążenia dłużnikowi zarzutów osobistych przez nabycie weksla musi być też dla dłużnika obiektywnie szkodliwy. Również w orzecznictwie podkreśla się, że dla zastosowania art. 17 Pr. wek. nie wystarcza tylko wiedza nabywcy z chwili nabycia weksla o istnieniu zarzutów wobec dłużnika wekslowego, ale niezbędna jest także świadomość działania nabywcy na szkodę dłużnika wekslowego. Konieczne jest zatem, aby w chwili nabycia weksla istniały zarzuty przysługujące dłużnikowi wekslowemu przeciwko indosantowi, nabywca o tych zarzutach wiedział w chwili nabycia praw z weksla i nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika, tzn. w celu pozbawienia go tych zarzutów, przez uniemożliwienie mu skutecznego ich podniesienia. Wymagany jest zatem kwalifikowany zły zamiar i zła wiara indosatariusza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 298/10, LEX nr 950583; jak również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CK 9/06, LEX nr 1515404 i z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09, LEX nr 602337). Należy również zauważyć, że to dłużnika wekslowego obciąża ciężar udowodnienia

okoliczności wymienionych w art. 10 i art. 17 Pr. wek., aby uwolnić się z zobowiązania wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2008 r., V CSK 71/08, LEX nr 485921).

Odnosząc powyższe do dokonanych w niniejszym postępowaniu ustaleń faktycznych stwierdzić należało, że pozwani nie udowodnili, aby powodowa spółka (indosatariusz) nabywając weksel od M. K. (indosanta) działała świadomie na szkodę J. Ż. oraz L. Ż. (dłużników wekslowych). Przede wszystkim stronie pozwanej nie udało się wykazać, aby powód w chwili nabywania weksła miał wiedzę o istnieniu po stronie dłużników wekslowych zarzutów przeciwko indosantowi. Pomijając już w tym miejscu kwestię tego, że pozwani w niniejszej sprawie nie udowodnili zasadności zarzutów ze stosunku podstawowego (przede wszystkim zarzutu zapłaty sumy pożyczonej na podstawie umowy z dnia 15 maja 2001 r. oraz zarzutu przedawnienia), to przede wszystkim pozwani nie wykazali, aby reprezentant powodowej spółki (...) wiedział, że dłużnikom wekslowym przysługuje zarzut uregulowania wierzytelności, na zabezpieczenie której wystawiony został przedmiotowy weksel in blanco.

Po pierwsze, okoliczność taka nie wynika z ustalonych w sprawie okoliczności przeniesienia praw z weksła przez indos. Powód nabył weksel już wypełniony i jakkolwiek wiedział, że weksel miał charakter zabezpieczający i został wystawiony jako weksel in blanco, to jednak dokumentów odnoszących się do stosunku podstawowego nie widział, bowiem w tym momencie indosant ich nie posiadał. W celu zabezpieczenia swoich interesów indosatariusz otrzymał od dotychczasowego posiadacza weksła oświadczenie, w którym ten zapewnił o istnieniu wierzytelności w stosunku do dłużników wekslowych i jej wymagalności. Zauważyć należy, że sytuacji w sprawie nie zmieniałoby i to, gdyby do okazania powodowi umowy pożyczki doszło. Kluczowa bowiem jest nie wiedza indosatariusza o istnieniu i treści stosunku podstawowego, ale to, czy miał wiadomość o istnieniu konkretnych zarzutów, które przysługiwały dłużnikowi wekslowemu przeciwko indosantowi, a których skutecznego podniesienia został pozbawiony w związku z przeniesieniem weksła przez indos. Sama wysokość sumy wekslowej nie może stanowić uzasadnienia twierdzenia, iż indosatariusz świadomie działał na szkodę dłużników. Zauważyć należy, że pożyczona pozwanym kwota była bardzo znacząca (100.000 USD) i wysoko oprocentowana. Pomijając w tym miejscu kwestie materialnoprawne związane z wierzytelnością wynikającą ze stosunku podstawowego stwierdzić należało, że po 9 latach zwłoki zadłużenie pozwanych musiało opiewać na bardzo wysoką kwotę. M. K. zapewnił A. K., że dług pozwanych w takiej wysokości istnieje i że jego źródłem jest umowa pożyczki lombardowej. Należy w tym miejscu podkreślić, że M. K. został prawomocnie uniewinniony od zarzutu wypełnienia przedmiotowego weksła na kwotę 14.000.000 zł pomimo braku jakiegokolwiek podstawy faktycznej i prawnej i indosowania go na (...). Sąd karny jednoznacznie stwierdził, że w chwili wypełnienia weksła dług J. Ż. oraz L. Ż. istniał, a posiadacz uprawniony był do wpisania kwoty odpowiadającej aktualnemu zadłużeniu (Sąd karny wskazał, że sama wysokość zadłużenia stanowiła kwestię sporną między stronami, jednak M. K. wypełniając weksel opierał się na własnych wyliczeniach co do wysokości zadłużenia i według tych wyliczeń dług przekraczał 22,5 mln zł, jednak z uwagi na brak realnej możliwości jego dochodzenia od J. Ż. oraz L. Ż. na wekslu wpisana została kwota 14 mln zł).

Po drugie, również z charakteru relacji pomiędzy powodem a M. K. oraz pomiędzy powodem a pozwanymi nie można było wyprowadzić twierdzeń, aby strona powodowa wiedziała, że dłużnikom wekslowym przysługuje zarzut uregulowania wierzytelności, na zabezpieczenie której wystawiony został przedmiotowy weksel in blanco. Dowodów na tego rodzaju okoliczności pozwani nie zaoferowali.

Nie było zatem podstaw do uznania, że powodowa spółka w chwili nabycia weksła miała wiedzę o zarzutach przysługujących pozwanym w stosunku do M. K. i że nabywając weksel działała w celu pozbawienia dłużników tych zarzutów. Wynikające z art. 17 Pr. wek. ograniczenie co do możliwości powoływania się na zarzuty osobiste miało zatem w niniejszej sprawie zastosowanie.

Art. 10 Pr. wek. odwołuje się do pojęć złej wiary oraz rażącego niedbalstwa. Sąd Apelacyjny zgadza się z wykładnią tych pojęć dokonaną przez Sąd I instancji i uznaje, że nie zostało udowodnione w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną, aby powód nabywając weksel wiedział, że poprzedni posiadacz weksła uzupełnił weksel w sposób niezgodny z porozumieniem, na niekorzyść dłużników wekslowych, albo, że przy dołożeniu przeciętnej staranności mógł się dowiedzieć, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można wyprowadzić wniosku, aby strona powodowa wiedziała w momencie nabywania weksla, aby został on uzupełniony niezgodnie z porozumieniem łączącym M. K. z J. Ż. oraz L. Ż., tj. aby wiedziała, że kwota 14.000.000 zł nie odpowiadała zadłużeniu pozwanych z umowy pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. Zauważyć należało, że A. K. nie okazano dokumentu ww. umowy pożyczki, nie znał zatem jej treści. Poprzestał on na oświadczeniu podpisanym przez indosanta.

W art. 10 Pr. wek. mowa jest o kwalifikowanej postaci niedołożenia należytej staranności, tj. rażącym niedbalstwie. O rażącym niedbalstwie nabywcy weksla wypełnionego niezgodnie z porozumieniem można mówić wtedy, gdy nabywając weksel, nie wie o tym, że treść weksla nie odpowiada porozumieniu wekslowemu, a jego niewiedza spowodowana jest poważnym odstępstwem od modelu postępowania, jakie w danej sytuacji należało podjąć. Jak wskazuje się w piśmiennictwie podstawowym obowiązkiem nabywcy jest przede wszystkim zapoznanie się z treścią samego weksla i jeżeli zaniecha on tego, to można postawić mu zarzut działania w sposób rażąco niedbały. W niniejszej sprawie strona powodowa obowiązku tego dopełniła, a sam weksel nie budził wątpliwości tak co do treści, jak i zewnętrznych cech dokumentu. W modelu staranności nabywcy nie mieści się natomiast ogólny obowiązek zasięgnięcia wiadomości o treści porozumienia wekslowego, chyba że przemawiałby za tym zewnętrzny wygląd dokumentu weksla, w tym sposób jego wypełnienia, ewentualnie, gdy nabywca z wiarygodnych źródeł ma wiadomości, które podważają jego zaufanie do prawidłowości uzupełnienia weksla (por. P. Machnikowski, Prawo wekslowe, Warszawa 2009, s. 229-230). Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły, a w każdym bądź razie strona pozwana tego nie udowodniła. Jak już powyżej była o tym mowa, przy okazji analizy art. 17 Pr. wek., sama wysokość sumy wekslowej nie mogła stanowić podstawy do przyjęcia, że powód przy nabywaniu przedmiotowego weksla działał w sposób rażąco niedbały. Ponownie też należało podkreślić, że umowa pożyczki nie została okazana (...) z tej przyczyny, że indosant wówczas nie dysponował nią, jednak z celu zabezpieczenia swoich praw indosatariusz otrzymał od indosanta oświadczenie zapewniające o istnieniu wierzytelności.

Rozważając w sprawie kwestie zastosowania art. 17 oraz art. 10 Pr. wek. nie można też było pominąć okoliczności, iż szereg twierdzeń oraz zarzutów podnoszony przez pozwanych przeciwko postępowaniu tak M. K., jak i A. K., nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Postępowanie karne przeciwko M. K. zakończyło się jego prawomocnym uniewinnieniem, nie potwierdziły się stawiane mu przez pozwanych zarzuty. Poddawało to w wątpliwości wiarygodność pozwanych i nakazywało zgodzić się z oceną ich zeznań dokonaną przez Sąd I instancji, w szczególności oceną ich twierdzeń co do całkowitej spłaty pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. i przyczyn braku pokwitowań dokonywanych wpłat. Zauważyć też należało, że zeznania pozwanych co do przedmiotu i treści umowy pożyczki nie pokrywały się z dokumentem umowy pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. Z kolei zeznania świadka M. K. oraz przesłuchanego w charakterze strony A. K. uznane zostały generalnie za wiarygodne, szczególnie co do tych okoliczności, które miały dla rozstrzygnięcia sprawy podstawowe znaczenie. Nie można było zatem zgodzić się z postawionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Częściowo zresztą zarzut ten, w zakresie dotyczącym naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń przedstawionych w odpisie aktu oskarżenia, pomimo że Sąd dokument ten uznał za wiarygodny i zakwalifikował jako część materiału dowodowego, zdezaktualizował się wobec wydania wyroków przez Sądy I oraz II instancji. Niezależnie od powyższego zarzut ten ocenić należało jako bezzasadny, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynikało jedynie to, że Sąd Okręgowy na podstawie ww. dokumentu ustalił, że pozwani wystąpili z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko M. K.. Sąd I instancji nie stwierdził natomiast, że uznaje za prawdziwe wszelkie okoliczności, które zostały przedstawione przez pozwanych w przedmiotowym akcie oskarżenia. Takie zapatrywanie pozwanych stanowiło zdecydowaną nadinterpretację stanowiska Sądu Okręgowego.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów pozwanych z M. K.. Przede wszystkim zauważyć należało, że do akt dołączona została umowa pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. i nie było już potrzeby sięgania do dowodów pośrednich w celu wykazania zawarcia i treści tej umowy. Po drugie, dowód ten oceniony został pod względem prawnokarnym w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko M. K., a dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miał on żadnego znaczenia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanych już na etapie postępowania apelacyjnego zarzut przedawnienia wierzytelności wekslowej, z powodu jego nieudowodnienia. Zauważyć należało, że pozwani w sposób jednoznaczny twierdzili w sprawie, a przyznał to również świadek M. K., iż częściowo regulowali zobowiązania wynikające z umowy pożyczki z dnia 15 maja 2001 r. Każda taka wpłata skutkowałą przerwaniem biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i rozpoczęciem biegu przedawnienia na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Nie było zatem podstaw do przyjęcia, aby w dacie uzupełnienia weksła roszczenia zabezpieczone tym wekslem uległy przedawnieniu. Nie było też podstaw do przyjęcia przedawnienia na podstawie art. 70 Pr. wek.

Nie było też podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanych, iż wystąpienie przez powoda z niniejszym powództwem nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Strona pozwana nie udowodniła w niniejszym postępowaniu, aby dochodzenie przez (...) roszczenia stanowiło „próbę wyłudzenia”, nie wykazała też, aby konkretne reguły współżycia społecznego zostały naruszone przez powoda realizującego posiadaną wierzytelność wekslową według reguł określonych przez przepisy Prawa wekslowego. Jak już powyżej była o tym mowa, szereg daleko idących zarzutów formułowanych przez pozwanych względem M. K. i A. K. zostało bądź wprost zakwestionowane w toczących się postępowaniach (np. uniewinnienie M. K.), bądź nie zostało w żaden sposób wykazane. Taka postawa nie zasługuje na aprobatę i sama może budzić wątpliwości co do przestrzegania reguł współżycia społecznego przez pozwanych.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego oraz zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).